

Skąd się biorą jaja?



Większość sprzedawanych w naszych sklepach jajek pochodzi od kur hodowanych w klatkach.

Koniec z tym kłębostwem! Mamy dość bycia oszukiwanymi przez koncerny żywnościowe co do pochodzenia produktów spożywczych, którymi karmimy nasze rodziny i które sami jemy. Dość mydlenia oczu konsumentom!

Któż z nas nie stał w supermarkecie przed stoiskiem z jajkami i nie zastanawiał się skąd one pochodzą? Któż nie czuł się bezsilny wobec kolorowych opakowań, na których widnieją obrazki wiejskich zagród, i zdrowych chodzących po łąkach kur, ozdobione napisami w stylu „Wiejskie Jaja”, lub „Prosto z zagrody”? Nabywamy takie jaja z myślą, że to produkty prawdziwych gospodarstw rolnych... W rzeczywistości kupujemy jaja wyprodukowane w koszmarnych warunkach przemysłowych! Tu nie chodzi nawet o smak, ale o przyzwyczajenie. Nie chcemy kupować jajek z takich fabryk, gdzie zwierzęta są upodlane.

Uwaga na stempelki!

W przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej, gdzie konsumenci wymogli na producentach wyraźne oznakowania na opakowaniach rodzaju hodowli, w Polsce nie możemy w prosty sposób przekonać się

o pochodzeniu kupowanych jajek. Co więcej, można sądzić, że lobby właścicieli wielkich przemysłowych ferm robi wszystko, by takich informacji nie wprowadzać do obiegu.

Jednak, możemy łatwo

Zapamiętaj!

Pochodzenie jajek można sprawdzić odczytując kod ze skorupce. Ważna jest pierwsza cyfra informująca o rodzaju hodowli.
3 – jajka z chowu klatkowego
2 – jajka z chowu zagrodowego
1 – jajka od kur wolnowybiegowych
0 – jajka z hodowli ekologicznej

sprawdzić skąd jaja pochodzą. Wystarczy spojrzeć na widniejący na nich nadruk.

Każde jajko wyprodukowane w Polsce musi być ostemplowane

11 znakowym kodem. Np. 3-PL-07031305. Litery PL oznaczają kraj pochodzenia, ale najważniejsza jest pierwsza cyfra, gdyż oznacza rodzaj chowu.

Niehumanitarna „trójka”

„Trójka” na początku (jak w powyższym przykładzie) oznacza jajko pochodzące od

kury z „chowu klatkowego”. Jest to najbardziej nieetyczny sposób hodowli. Produkcja takich jajek, dyktowana wyłącznie chęcią zysku, jest przejawem skrajnego barbarzyństwa i jest grzechem. Kury takie, zmuszone są żyć na tak małej powierzchni, że przycina im się dzioby by się nawzajem nie poraniły. Otoczone i nasączone własnymi odchodami, karmione są antybiotykami „w trosce o ich zdrowie”.

„Dwójka” na początku kodu oznacza jajko pochodzące od kury z „chowu ściółkowego”. Różni się to tym od „trójek”, że tak hodowane kury mają swobodę przemieszczania się w zatłoczonych oborach.

„Jedynka” oznacza jajo od kury wolnowybiegowej, czyli takiej, która może opuszczać kurnik. „Zero” to jajko kury „ekologicznej” co znaczy, że jest nie tylko wolnowybiegową, ale też karmioną ekologiczną karmą. Niestety, znakomita większość jajek sprzedawanych na nasz rynek to „trójki”, a jedynki i zerówki są rzadkością.

Prawo wyboru

Każdy kupując jajko, sam podejmuje decyzję, co jest dla niego najważniejsze. Trudno od głodującego wymagać kupno droższych jajek, pochodzących z bardziej humanitarnej hodowli. Jednak, jeśli nas stać na zapłacenie większej kwoty i chcemy traktować nasze otoczenie w sposób godny, warto zainteresować pochodzeniem naszego jedzenia. Najważniejsze żebyśmy to my zdecydowali, co kupić. A do tego potrzebna jest właściwa informacja o pochodzeniu danego artykułu.

AFS



Kurom chowu klatkowego obcina się dzioby, żeby wzajemnie nie raniły się i faszkuje antybiotykami, żeby nie chorowały.